

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **S. W. i ppłk. rez. J. R.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 160 § 2 i 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 kwietnia 2024 r.,

zażalenia obrońcy S. W.

na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 lutego 2024

r., sygn. akt So 14/23, o odmowie przekazania sprawy do rozpoznania sądowi

powszechnemu

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 650 § 1 k.p.k. i art. 655 § 1 pkt 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu oskarżył:

1. S. W. o to, że „w dniu 2 października 2017 r. w W. woj. [...], będąc lekarzem patomorfologiem, pulmonologiem pracującym w Sp. z o.o. [...] w W. i wykonującym badanie na zlecenie lekarza specjalisty chirurgii ogólnej ppłk. rez. J. R. z Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodni Miejskiej w P., nieumyślnie naraził A. S. na bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że w preparacie cytologicznym pochodzącym z komórek pobranych w biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej z prawego płata tarczycy od pokrzywdzonej A. S. postawił nieprawidłowe, jak również niezgodne z klasyfikacją Bethasda rozpoznanie <<komórki raka>> bez wskazania typu nowotworu i wpisując w uwagach określenie <<wskazana konsultacja drugiego patologa>> w sposób niewystarczający i niejednoznaczny wyraził wątpliwość odnośnie sformułowanego rozpoznania raka, co doprowadziło do błędnej decyzji lekarza chirurga o wycięciu u pokrzywdzonej tarczycy, tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 i 3 k.k.”;

2. ppłk. rez. J. R. o to, że „w okresie od 20 września 2017 roku do 4 grudnia 2017 roku w W. i w P., woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc lekarzem specjalistą chirurgii onkologicznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodni Miejskiej w P. i lekarzem Kliniki Chirurgicznej [...] Wojskowego Szpitala Klinicznego w W., i będąc z tego tytułu zobowiązanym do sprawowania opieki nad pacjentem, nieumyślnie naraził A. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że po zapoznaniu się z niejednoznacznym wynikiem badania cytologicznego tarczycy (BAC) nie zawierającym określenia typu nowotworu zgodnego z obowiązującym systemem Bethesda, zaniechał starannej oceny badań i nie podjął działań zmierzających do wyjaśnienia niejednoznacznych zapisów w wyniku badania cytologicznego biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej tarczycy, opisanego w dniu 2 października 2017 roku przez lekarza patomorfologa S. W., poprzez zlecenie weryfikacji istniejącego rozpoznania przez innego specjalistę patomorfologa i zaniechał skierowania na wykonanie wiarygodnego badania usg tarczycy przez lekarza posiadającego odpowiednie kwalifikacje i specjalistę z radiologii i diagnostyki obrazowej, czym doprowadził do podjęcia u pokrzywdzonej w dniu 4 grudnia 2017 roku zbędnej operacji całkowitego wycięcia tarczycy wraz z węzłami chłonnymi, tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.”.

W akcie oskarżenia wskazano także, że „na podstawie art. 647 § 1 lit. c k.p.k. w zw. z art. 650 § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 654 § 1 pkt 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpatrzeniu przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu w trybie zwyczajnym”.

Pismem z dnia 25 stycznia 2024 r. (k – 775 – 776) obrońca oskarżonego S. W. wniósł o wyłączenie sprawy tego oskarżonego do odrębnego rozpoznania „i przekazanie jej według właściwości ogólnej”. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że oskarżony ten nigdy nie był i nie jest czynnym żołnierzem ani pracownikiem wojska, nie wpisuje się zatem „w katalog spraw określony w art. 647 § 1 k.p.k. oraz art. 648 k.p.k., dla których właściwym do rozpoznania byłby Sąd Wojskowy”. W toku posiedzenia prowadzonego w trybie art. 349 § 1 k.p.k. w dniu 6 lutego 2024 r., Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowił na podstawie art. 650 § 1 k.p.k. i art. 34 § 3 k.p.k. oraz art. 35 § 1 k.p.k. a contrario:

„1. nie wyłączać spod rozpoznania Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu sprawy S. W. oskarżonego o czyn z art. 160 § 2 i 3 k.p.k.;

2. nie przekazywać sprawy oskarżonego S. W. zawisłej przez Wojskowym Sądem Okręgowym w Poznaniu – sądowi powszechnemu albowiem dobro wymiaru sprawiedliwości, z uwagi na ścisłą łączność podmiotową, wymaga, by sprawa S. W. oskarżonego o czyn z art. 160 § 2 i 3 k.p.k. została rozpoznana łącznie ze sprawą ppłk. rez. J. R. oskarżonego o czyn z art. 160 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., a nie zachodzą okoliczności z art. 650 § 3 k.p.k.”.

Opisane postanowienie „w przedmiocie nie wyłączenia spod rozpoznania Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu sprawy oskarżonego S. W. oraz nie przekazania sprawy zawisłej przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Poznaniu – sądowi powszechnemu” zaskarżone zostało na podstawie art. 650 § 4 k.p.k. w całości zażaleniem obrońcy oskarżonego, w którym zarzucono „obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 647 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu, iż oskarżony jest osobą cywilną, nie jest i nigdy nie był żołnierzem w czynnej służbie wojskowej, pracownikiem wojska, ani

żołnierzem sił zbrojnych państwa obcego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej oceny, iż niniejsza sprawa podlega orzecznictwu sądów wojskowych;

2. art. 649 § 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu, iż w niniejszej sprawie czyn zarzucany mojemu mandantowi pozostaje w ścisłym związku z czynem zarzucanym ppłk. rez. J. R. oraz że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga ich łącznego rozpoznania, podczas gdy w przypadku łącznego rozpoznania sprawy, warunkiem koniecznym jest istnienie więzi, i to w kwalifikowanej postaci (ściślej), która oznacza, że między czynami musi zachodzić takie powiązanie, by ten pierwszy bezwzględnie obligował drugiego z oskarżonych do dokonania czynu, co w niniejszej sprawie, jak wynika z akt postępowania, a w szczególności z opinii biegłych sądowych, przecież nie zachodziło, gdyż czyn drugiego z oskarżonych był absolutnie autonomiczny względem czynu zarzucanego mojemu mandantowi, bowiem w myśl procedur medycznych ppłk. rez. J. R. powinien traktować wynik wydany przez mojego mandanta jako jeden z elementów, a nie jako warunek bezwzględny do podjęcia dalszych czynności medycznych, co w konsekwencji powinno doprowadzić Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu do konkluzji, iż w przedmiotowej sprawie nie występuje powyżej określona relacja pomiędzy czynami zarzucanymi obu oskarżonym, a tym samym czyn oskarżonego S. W. nie powinien i nie może być uznawany jako ściśle i bezpośrednio związany z czynem zarzucanym ppłk. rez. J. R., a nadto co ważne, a czego także nie dostrzegł sąd I instancji, konieczność łącznego rozpoznania sprawy zachodzi wówczas, gdy występuje swoiste następstwo zdarzeń wynikających z pierwszego z popełnionych czynów, wykorzystanie przez kolejnego ze sprawców warunków stworzonych przez pierwszego, a nie tylko prosta koincydencja czasu popełnienia przestępstw lub też tożsamość pokrzywdzonego, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie;
3. art. 650 § 1 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu, iż w niniejszej sprawie, w zakresie czynu zarzucanego mojemu

mandantowi, sąd wojskowy nie jest właściwy do jej rozpoznania, zarówno ze względu na rodzaj zarzucanego czynu, jak i osobę pokrzywdzoną (tj. osobę cywilną, zupełnie niezwiązaną ze służbą wojskową), przy błędnej ocenie sądu I instancji, iż dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby to sąd wojskowy rozpoznawał tę sprawę łącznie ze sprawą oskarżonego ppłk rez. J. R.; co w konsekwencji stoi w jawnej sprzeczności z wolą ustawodawcy, by proces karny był tak ukształtowany, aby odpowiadał on swoim celom, w szczególności by obywatel miał pewność co do tego, kto będzie go sądził, który sąd, w jakim trybie toczyć się będzie postępowanie oraz jakie prawa i obowiązki mają uczestnicy procesu;

4. art. 650 § 3 k.p.k. bowiem w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uniemożliwiające przekazanie sądowi wojskowemu sprawy do rozpoznania sądowi powszechnemu, co *a contrario* winno doprowadzić sąd I instancji do konkluzji, iż nie tylko miał on możliwość przekazania sprawy do rozpoznania przez sąd powszechny, w zakresie czynu zarzucanego mojemu mandantowi lecz, z uwagi na fundamentalne cele postępowania karnego, przekazanie tejże sprawy sądowi powszechnemu jest zasadne i konieczne”.

W następstwie tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia „poprzez wyłączenie spod rozpoznania Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu sprawy oskarżonego S. W. i przekazanie jej sądowi powszechnemu, zgodnie z właściwością ogólną”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wielość przytoczonych zarzutów, w tym takie, które nie pozostają w związku z meritem sprawy, wymaga uporządkowania na wstępie kwestii podstawowych.

Zażalenie oparte zostało o przepis art. 650 § 4 k.p.k., który stanowi, że zażalenie przysługuje w przedmiocie przekazania sprawy w myśl § 1, zatem tylko rozstrzygnięcie w tym przedmiocie może zostać zaskarżone środkiem odwoławczym – co oznacza, iż w tym trybie nie można kwestionować właściwości sądu. Jak wynika z przytoczonego aktu oskarżenia, właściwość sądu wojskowego wynika z art. 647 § 1 lit. c k.p.k. – przestępstwo zostało popełnione podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, w

obrębie obiektu wojskowego lub wyznaczonego miejsca przebywania, na szkodę wojska lub z naruszeniem obowiązku wynikającego ze służby wojskowej. Właściwość sądu wojskowego związana jest zatem z zachowaniem ppłk. rez. J. R., co wprost wynika z opisu zarzuczonego mu czynu. Jasne jest również, że sąd wojskowy, zważywszy na treść art. 647 k.p.k. nie jest właściwy do rozpoznania sprawy S. W., nie doszło jednak – wbrew twierdzeniom skarżącego – do obrazy tego przepisu, bowiem, dodatkowe kryteria o charakterze przedmiotowo – podmiotowym ustalania właściwości rzeczowej sądu wojskowego znajdują się w art. 650 § 1 k.p.k., co wyjaśnione zostanie niżej. Równie nietrafne jest przywoływanie przez skarżącego rzekomej obrazy art. 649 § 1 k.p.k., ponieważ przepis ten nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Jego treść wyznacza bowiem dodatkowe kryterium podmiotowe rzutujące na właściwość sądu wojskowego w sytuacji, gdy sprawca podlegający orzecznictwu sądów wojskowych popełni także przestępstwo podlegające orzecznictwu sądów powszechnych. Chodzi zatem o tego samego sprawcę, a nie dwóch różnych i to w tym wypadku badać należy związek pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami. Oczywiście nietrafny pozostaje także zarzut obrazy art. 650 § 3 k.p.k. – przepis ten zakazuje przecież przekazania sprawy w wymienionych w nich wypadkach, zatem do jego obrazy może dojść jedynie wówczas, gdyby wbrew prawu doszło do przekazania sprawy sądowi powszechnemu, co przecież w rozważanych realiach nie nastąpiło.

Na koniec pozostaje kwestia rozumienia i stosowania przepisu art. 650 § 1 k.p.k., który stanowił podstawę zaskarżonego zażaleniem postanowienia sądu wojskowego. Z treści wskazanego przepisu wynika, że jeżeli w sprawie przeciwko dwóm lub więcej oskarżonym sąd wojskowy nie byłby właściwy do jej rozpoznania w całości bądź ze względu na rodzaj jednego z czynów, bądź ze względu na osobę jednego z oskarżonych, a dobro wymiaru sprawiedliwości tego wymaga, sąd wojskowy może rozpoznać sprawę łącznie lub przekazać ją w tym celu sądowi powszechnemu. W rozważanej sprawie w grę wchodzi druga sytuacja, tj. gdy ograniczenie właściwości sądu wojskowego następuje ze względu na osobę jednego z oskarżonych, który nie podlega orzecznictwu sądów wojskowych. Jedynym kryterium decydującym o rodzaju podjętej decyzji

procesowej jest dobro wymiaru sprawiedliwości. Zaskarżone postanowienie jest w tej mierze niestety bardzo ułomne, bowiem Sąd ograniczył się do przytoczenia ustawowego sformułowania oraz wskazania na łączność podmiotową między oskarżonymi. Argumentów w tej mierze nie dostarcza także zażalenie, które ogranicza się do sprzecznego z faktami kwestionowania związku pomiędzy czynami zarzuconymi oskarżonym. Jak wynika z treści przytoczonych zarzutów S. W. wykonywał badanie na zlecenie drugiego z oskarżonych, a J. R. zaakceptował otrzymany wynik. Co istotne, z wyjaśnień oskarżonego J. R. (k – 646 – 647) wynika, że uznał otrzymany wynik badania za jednoznaczny, co przecież może mieć znaczenie z punktu widzenia jego odpowiedzialności, czy jej zakresu. Wbrew stanowisku skarżącego, łączność spraw obu oskarżonych, choćby z sferze faktycznej, jest oczywista, co determinuje zasadność rozpoznania sprawy zainicjowanej aktem oskarżenia przez ten sam sąd, bez konieczności zmiany ról procesowych poszczególnych osób, czy konieczności powtarzania postępowania dowodowego. W zażaleniu nie pojawiły się także przekonujące argumenty przemawiające za ewentualnością przekazania całej sprawy do rozpoznania sądowi powszechnemu.

Kierując się powyższym, orzeczono jak na wstępie.

[PGW]

[ms]